Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.03.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 29 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Na wszystkich kierunkach obrony armii ukraińskiej trwają walki pozycyjne. Linia styczności wojsk przesunęła się w ciągu doby o kilka kilometrów na korzyść obrońców bądź agresora, co nie spowodowało istotnych zmian w ich położeniu. Siły Zbrojne Ukrainy lokalnie kontratakują, w większości przypadków stroną nacierającą pozostają jednak Rosjanie, kontynuujący – szczególnie w godzinach nocnych – uderzenia rakietowo-powietrzne i ostrzał artyleryjski obiektów infrastruktury cywilnej i wojskowej. W komunikatach ukraińskiego Sztabu Generalnego ogranicza się przekaz o niepowodzeniach agresora, problemach z uzupełnieniem strat (w ludziach i wyposażeniu) i zabezpieczeniem logistycznym oraz demoralizacji w jego szeregach. Zamiast tego coraz częściej podkreślane jest bestialstwo okupantów oraz brak poszanowania dla międzynarodowego prawa humanitarnego i zasad prowadzenia konfliktów zbrojnych. Zgodnie z przekazem ukraińskim wrogie wojska miały zmienić strategię i obecnie skupiają się na zajęciu Kijowa i Donbasu, zmniejszając zaangażowanie na pozostałych obszarach i przechodząc tam do obrony. Dająca się zaobserwować sytuacja w rejonach walk potwierdza to tylko częściowo.

Na kierunku północno-wschodnim starcia koncentrowały się na zachód od stolicy i wokół niej, a Ukraińcy odnieśli lokalne sukcesy. Utrzymali kontrolę nad Malinem w obwodzie żytomierskim, a także – pozostałościami jednostek regularnych i sił obrony terytorialnej – zajęli wieś Łukjaniwka w północno-wschodniej części obwodu kijowskiego, pozostającej w głębi ugrupowania agresora. Areną walk były również okolice Buczy, Irpienia, Hostomla (siłom najeźdźcy po raz kolejny nie udało się przełamać obrony w Moszczunie) oraz Makarowa. Wojska rosyjskie zablokowały Sławutycz – miasto zabezpieczające Czarnobylską Elektrownię Jądrową. Uderzenia rakietowe agresora zniszczyły m.in. magazyn paliw w Kalinówce koło Wasylkowa (na południe od Kijowa), a ogień artylerii – okolice Wyszogrodu (na północnych obrzeżach stolicy) i Fastowa (na południowym wschodzie miasta).

Na kierunku wschodnim w obwodzie sumskim trwa pauza operacyjna, natomiast w pozostałych pod kontrolą ukraińską rejonach obwodów charkowskiego, ługańskiego i donieckiego trwały walki. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy przyznał, że przeciwnik blokuje Sumy i Charków (co oznacza brak swobody ruchu broniących się tam wojsk ukraińskich) oraz przejął kontrolę nad północną częścią Iziumu (okupant ma przymusowo wykorzystywać ludność miasta do budowy umocnień, w południowej części trwają starcia i, wymiennie, wrogi ostrzał). Pod szczególnie ciężkim ostrzałem znalazły się graniczące z Charkowem Dergacze i międzynarodowy port lotniczy – obrońcy miasta doliczyli się rekordowej liczby 240 salw z wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych Grad i

Uragan. Ogniem własnej artylerii mieli natomiast zniszczyć pododdział 59. pułku czołgów 144. Dywizji Zmechanizowanej 20. Armii Ogólnowojskowej Zachodniego Okręgu Wojskowego. W uderzeniu rakietowym na miasto Dniepr zniszczono obiekty tamtejszej jednostki wojskowej (trwa akcja ratowania żołnierzy spod gruzów koszar). Kolejną dobę trwają starcia w rejonie Siewierodoniecka i w Popasnej (miasta są permanentnie ostrzeliwane, co nie pozwala na gaszenie pożarów), a także w centralnej części Mariupola.

Na kierunku południowo-wschodnim do najpoważniejszych walk doszło w obwodzie zaporoskim, gdzie siły rosyjskie – zależnie od źródła – próbują przełamać linie obrony (Kamjańske–Orichiw–Hulajpołe) na południe od Zaporoża lub przeszły do obrony. W północno-wschodniej części obwodu Ukraińcy „oczyszczają" z agresora, który umocnił się w miejscowościach Lubymywka i Nowozłatopyl, sąsiednią Małynywkę. Wojska rosyjskie ostrzeliwały kontrolowane przez przeciwnika miejscowości w północno-wschodniej części obwodu mikołajowskiego (m.in. Jawkyne), atakowały także z powietrza Krzywy Róg. Najeźdźcy prowadzili również rozpoznanie z powietrza i ostrzał z artylerii okrętowej w rejonie Odessy.

Ukraiński resort obrony opublikował szacunkowe dane zbiorcze, wedle których wróg od 24 lutego stracił ok. 16,1 tys. żołnierzy, 561 czołgów, 1625 wozów opancerzonych, 291 systemów artyleryjskich, 90 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 49 systemów obrony powietrznej, 115 samolotów, 125 śmigłowców, 53 bezpilotowce, 1089 pojazdów kołowych, 5 jednostek pływających i 72 cysterny paliwowe. Ukraiński sztab generalny podał też dobowe straty sił rosyjskich – to 12 czołgów, ok. 20 pojazdów opancerzonych i samochodów, 9 systemów artyleryjskich, 3 samoloty, 3 bezpilotowce, 4 pociski manewrujące oraz ponad 200 żołnierzy. Biuro Prezydenta Ukrainy przekazało szczegóły dotyczące zniszczenia przez grupę dywersyjną rosyjskiego okrętu desantowego „Saratow". W wyniku eksplozji jednostka zatonęła, a znajdujące się w pobliżu duże okręty desantowe „Cezar Kunikow" i „Nowoczerkask" zostały uszkodzone. Na pokładzie zatopionej jednostki znajdowało się ok. 20 czołgów i 45 transporterów opancerzonych. Okrętami dowodzili byli oficerowie marynarki ukraińskiej, którzy w 2014 r. przeszli na stronę wroga.

Według Ministerstwa Obrony FR w ciągu ostatniej doby w wyniku ataków powietrznych zniszczono 51 ukraińskich obiektów infrastruktury wojskowej (m.in. dwa stanowiska dowodzenia, trzy zestawy wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, dwa systemy rakietowe obrony powietrznej Buk M-1, jeden zestaw rakietowy S-300, jeden radar naprowadzania, trzy zestawy artyleryjskie, dwa składy amunicji rakietowej i artyleryjskiej). Od początku agresji straty ukraińskie według Rosjan wyniosły: 204 systemy obrony przeciwlotniczej, 261 bezpilotowców, 1587 czołgów i innych wozów opancerzonych, 163 wieloprowadnicowe systemy rakietowe, 636 dział i moździerzy oraz 1397 pojazdów kołowych.

24 marca działało siedem korytarzy humanitarnych z miejscowości, w których toczą się walki. Łącznie ewakuowano 3343 osoby (2717 wyszło z oblężonego Mariupola). Rosjanie po raz kolejny nie dopuścili do dostarczenia pomocy humanitarnej do Mariupola i uniemożliwili wyjście ludności cywilnej z Melitopola. Ostrzelali też pod Wasylkowem pociąg ewakuacyjny relacji Kijów–Iwano-Frankiwsk, nie powodując strat w ludziach. 25 marca uzgodniono otwarcie dwóch korytarzy humanitarnych z Mariupola i Melitopola do Zaporoża. Koleje Ukraińskie organizują kolejne pociągi ewakuacyjne na trasach Kijów–Lwów,

Charków–Lwów, Charków–Iwano-Frankiwsk, Dniepr–Czop, Kramatorsk–Lwów oraz Odessa–Użhorod. W ocenie resortu polityki socjalnej na pomoc uchodźcom wewnętrznym potrzeba 5 mld hrywien (ok. 170 mln dolarów) miesięcznie. Ocenia się, że o wsparcie zwróci się 2 mln osób, ale w najbliższym czasie liczba ta może znacząco wzrosnąć.

Ministerstwo Obrony FR poinformowało, że jest gotowe na otwarcie korytarza humanitarnego dla statków obcych bander przebywających w ukraińskich portach od Iljiczewska w kierunku południowo-zachodnim. Jednocześnie strona rosyjska ostrzega, że flota ukraińska zaminowała podejścia do swoich portów, co uniemożliwia wyjście obcych statków i powoduje, że „humanitarna" oferta staje się mało prawdopodobna do urzeczywistnienia. W ukraińskich portach znajduje się 67 zagranicznych statków z 15 krajów.

24 marca doszło do wzajemnej wymiany jeńców w formacie „dziesięć na dziesięć". Strona ukraińska odesłała również 11 rosyjskich marynarzy pracujących na jednym ze statków zatopionych przez Rosjan pod Odessą. W zamian przekazano 19 marynarzy z przejętej podczas ataku na Wyspę Wężową jednostki ratownictwa morskiego „Szafir". Sama jednostka ma zostać zwrócona Ukrainie i odprowadzona do tureckiego portu.

Rada Najwyższa uchwaliła kolejne przepisy przewidujące kary dla współpracujących z okupantem. Kodeks karny uzupełniono o artykuł pozwalający ścigać osoby, które w sposób nieuprawniony rozpowszechniają dane o kierunku lub przepływie międzynarodowej pomocy wojskowej na Ukrainę albo ruchu czy rozmieszczeniu Sił Zbrojnych lub innych formacji wojskowych tego państwa, jeżeli taka informacja nie została upubliczniona przez Sztab Generalny Sił Zbrojnych lub nie uzyskano jego pisemnej zgody. Czyn jest zagrożony karą od trzech do pięciu lat pozbawienia wolności. Za celowe przekazywanie informacji siłom wroga przewiduje się karę od 8 do 12 lat. Ponadto Rada Najwyższa przyjęła ustawę o odpowiedzialności karnej za niewłaściwe wykorzystanie pomocy humanitarnej w stanie wojennym, za co grozi kara od trzech do siedmiu lat pozbawienia wolności. Przyjęto też przepisy zwalniające wwożone na Ukrainę towary z ceł oraz VAT-u. Cła nie zapłacą także osoby fizyczne, które importują do kraju pojazdy. Upoważniono również rząd, aby w czasie obowiązywania stanu wojennego mógł rozporządzeniami wskazywać towary, które wolno wwozić na terytorium kraju bez posiadania zezwoleń.

Prezydent Wołodymyr Zełenski podczas wystąpienia w czasie szczytu NATO w Brukseli zaapelował o pomoc wojskową bez żadnych ograniczeń, w szczególności obejmującą zasoby obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej i przeciwokrętowej. Z kolei w trakcie wystąpienia przed Radą Europejską zwrócił się o przyznanie Ukrainie członkostwa w UE, skrytykował też Węgry za utrzymywanie współpracy z Rosją.

Wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych przez Chatham House na Białorusi wskazują, że tylko 3% mieszkańców tego kraju uważa, iż – wspierając Rosję – powinni walczyć z Ukrainą. Jednocześnie większość respondentów jest przeciw ostrzałowi Ukrainy z obszaru Białorusi (67%) i wykorzystywaniu jej terytorium przez siły rosyjskie jako zaplecza do prowadzenia działań bojowych (52%). 80% ankietowanych sprzeciwiło się rozmieszczeniu w kraju broni jądrowej.

W badaniu przeprowadzonym przez Centrum Ekonomicznej Odbudowy przedstawiciele małego i średniego biznesu ocenili swoje straty w ciągu miesiąca konfliktu militarnego na

80 mld dolarów i prognozują spadek PKB o 21%. Tylko 17% przedsiębiorstw oczekuje utrzymania obrotów na poziomie sprzed wojny, a 34% nie widzi możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w obecnych warunkach. Według Narodowego Banku Ukrainy pracuje 67% placówek bankowych, przede wszystkim w zachodniej i centralnej części kraju. Działać ma nawet część oddziałów na terenach pod kontrolą wojsk rosyjskich.

Zgodnie z danymi Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało 2,24 mln osób. 24 marca odprawiono ich 32,5 tys. (wzrost o 7,4% względem dnia poprzedniego).

Komentarz

- Mimo zapowiedzi Kijowa o szykowaniu przez agresora kolejnej ofensywy, a także ukraińskich przygotowań do jej odparcia, zwłaszcza na wschód od stolicy, od blisko tygodnia na wszystkich kierunkach zmagania mają charakter pozycyjny. Kwestią otwartą pozostaje, czy Rosja nie zgromadziła sił, które umożliwiłyby jej zwiększenie aktywności, czy też jest to świadoma strategia obliczona na wyczerpanie obrońców (przy założeniu własnej przewagi w ludziach i wyposażeniu). Za drugą ewentualnością przemawia brak informacji o wprowadzaniu na Ukrainę dodatkowych sił. Potwierdzane jest natomiast rozlokowywanie ich w rejonach przygranicznych, w tym na Białorusi. Ponadto w obwodzie sumskim wciąż pozostaje niezaangażowane w walki zgrupowanie 1. Armii Pancernej Zachodniego Okręgu Wojskowego. Mało prawdopodobne, że Rosjanie w ogóle zrezygnowali z planów ofensywnych. Należy przyjąć, że będą je realizowali na dowolnym kierunku, na którym zdołają przełamać obronę przeciwnika i uzyskać powodzenie. Aktualnie – z wyjątkiem prób domknięcia okrążenia jednostek ukraińskich w Donbasie – nie prowadzą jednak działań wskazujących, że mają przed sobą wyraźnie zarysowany cel militarny, do którego osiągnięcia dążą konsekwentnie mimo ponoszonych strat.
- Przyjęcie zmian do kodeksu karnego umożliwiających penalizowanie przekazywania informacji o charakterze wojskowym sygnalizuje, jak ważną sprawą dla skutecznego prowadzenia aktywności bojowej jest zapewnienie ochrony informacyjnej. Wpisuje się to w szeroki wachlarz działań kontrwywiadowczych mających utrudnić pozyskiwanie przez wroga danych z otwartych źródeł. W konsekwencji na Ukrainie wzrasta rola cenzury wojennej, traktowanej jako element obrony kraju.
- Decyzja parlamentu o zniesieniu ceł i VAT-u na import ma na celu maksymalne udrożnienie przejść granicznych z UE i Mołdawią, które w warunkach blokady morskiej i rosyjskiej agresji (także z terytorium Białorusi) pozostają jedyną drogą dostarczania towarów na Ukrainę. Negatywnym jej skutkiem będzie dodatkowe zmniejszenie dochodów budżetowych, a tym samym jeszcze większe uzależnienie kraju od wsparcia kapitałowego z Zachodu w celu utrzymania płynności finansowej.